

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 6 lutego 2019 r.
sprawy **Ł. W.**
skazanego z art. 148 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 29 maja 2018 r., sygn. akt II AKa [...],
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 27 grudnia 2017 r., sygn. akt VI K [...]

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego Ł. W. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, tj. takim, który przemawiał za jej oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. Stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., zasadność kasacji jest oceniana z punktu widzenia skutecznego wykazania wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo naruszenia prawa i to o charakterze rażącym oraz przedstawienia przekonujących argumentów, że to uchybienie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. Oba te warunki, tj. rażące naruszenie prawa i istotny wpływ na treść wyroku, muszą wystąpić łącznie, a brak jednego z nich determinuje uznanie kasacji za całkowicie bezzasadną.

Trzeba też zaakcentować, że o ile bezwzględne przyczyny odwoławcze odnoszą się do całego postępowania sądowego, o tyle rażące naruszenia prawa – jako podstawa kasacji – muszą być ściśle powiązane z postępowaniem odwoławczym. Jak już wielokrotnie podkreślano, w orzecznictwie Sądu Najwyższego od lat utrwalone jest stanowisko, odwołujące się zresztą do wyraźnej woli ustawodawcy, zgodnie z którym postępowanie kasacyjne ani nie stanowi trzeciej instancji ani nie oznacza ponownego rozpoznania sprawy zakończonej już przecież prawomocnym wyrokiem. Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia mającym na celu zbadanie zarzutów skierowanych pod adresem sądu odwoławczego, sprowadzających się do zakwestionowania sposobu jego postępowania i zakresu przeprowadzonej przez niego kontroli instancyjnej. Zarazem, zakres kontroli kasacyjnej – poza okolicznościami uwzględnianymi z urzędu – jest wyznaczony przez granice zarzutów sformułowanych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

W tej sprawie autor kasacji zarzucił „rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia - art. 433 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nieprawidłową, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego kontrolę instancyjną wyroku Sądu Okręgowego w perspektywie podniesionego w zwykłym środku zaskarżenia zarzutu naruszenia prawa procesowego - art. 7 k.p.k. polegającego na błędnej ocenie zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego w zakresie dotyczącym realizacji znamion strony podmiotowej przestępstwa”.

Tymczasem, w realiach tej sprawy, tak sformułowany zarzut należało ocenić jako całkowicie chybiony. Wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazywano bowiem, że niedopuszczalna jest na etapie postępowania kasacyjnego kontrola zasadności poczynionych ustaleń faktycznych kontestowanych wprost lub też pod pozorem zarzutów naruszenia prawa procesowego (tak np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2017 r., sygn. V KK 193/17, LEX nr 2340617, nadto postanowienia SN: z dnia 7 lutego 2008 r., IV KK 457/07, Lex nr 544705; z dnia 29 maja 2008 r., V KK 93/08, Lex nr 448983; z dnia 8 grudnia 2010 r., IV KK 224/10, Lex nr 843638). Zatem, nie może przynieść zamierzonego rezultatu oczekiwanie, że sąd kasacyjny dokona kolejnej analizy dowodów, które były przeprowadzone i ocenione bezpośrednio

przed Sądem I instancji, a następnie poddano je kontroli sądu odwoławczego. Podobnie jest z podnoszonym zarzutem obrazy art. 7 k.p.k., jeśli zważy się, że norma ta dotyczy bezpośrednio postępowania dowodowego i oceny dowodów. W sytuacji, gdy sąd odwoławczy postępowania dowodowego nie przeprowadzał i nie czynił własnych ustaleń faktycznych, jego rolą było tylko skontrolowanie prawidłowości ocen dokonanych przez sąd orzekający w I instancji przez pryzmat zarzutów apelacyjnych, z czego w tej sprawie wywiązał się w sposób nie budzący jakichkolwiek zastrzeżeń. Zarzut naruszenia tego przepisu może być skierowany przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, jeżeli zaakceptował on wadliwą ocenę dowodów, dokonaną przez sąd I instancji z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów. Skuteczne powołanie się na naruszenie art. 7 k.p.k. wymaga wykazania wad w ocenie dowodów dokonanej przez sąd orzekający, prowadzących do wniosku, iż ocena ta przekracza granicy swobody.

W omawianej sprawie autor kasacji takich argumentów nie przedstawił, poza wyrażeniem własnej, subiektywnej oceny dowodów dotyczących realizacji strony podmiotowej przestępstwa przypisanego Ł. W.. Jednak podstawą kasacji nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę przypisania winy skazanemu tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla niego niekorzystny, ani też przeciwstawienie im innych dowodów lub ich fragmentów, stawiających skazanego w korzystniejszym świetle. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. i niedopuszczalną próbę przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną.

Za taką oceną wywodów skarżącego przemawia w szczególności to, że odnoszą się one do konkretnych kwestii związanych z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd I instancji w tej sprawie, bądź zmierzają do zakwestionowania oceny wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych oraz podważenia wartości informacji pochodzących z tych źródeł. Szczególną uwagę przywiązano w kasacji do zagadnienia zamiaru zabójstwa przypisanego skazanemu. Jednak w odniesieniu do tej kwestii zarzut naruszenia dyspozycji art. 433 k.p.k. – jest bezzasadny w stopniu nawet bardziej niż oczywisty. Pomijając już nawet to, że autor kasacji nie wskazał, którą jednostkę redakcyjną przepisu art. 433 k.p.k. przyjmuje za podstawę kasacji, ani z treści zarzutu ani z dalszych

wywodów skarżącego nie wynika wcale, aby sąd odwoławczy rzeczywiście nie rozpoznał sprawy Ł. W. w granicach o jakich mowa w art. 433 § 1 k.p.k. lub nie rozważył wszystkich wniosków i zarzutów zawartych w środku odwoławczym – art. 433 § 2 k.p.k. W szczególności zagadnieniu realizacji znamion strony podmiotowej zbrodni zabójstwa Sąd Apelacyjny poświęcił wiele uwagi o czym przekonują wywody zamieszczone w pisemnych motywach jego rozstrzygnięcia znajdujące się na str. od 12 do 23 uzasadnienia. Przedmiotem zaprezentowanych tam rozważań były nie tylko wnioski wyprowadzone z relacji św. P. K., ale również konkluzje płynące z opinii medycznej a dotyczące lokalizacji obrażeń, siły zadanych ciosów i ich skutków, rodzaju i wielkości narzędzia użytego przez sprawcę oraz przyjętego sposobu działania. Wbrew twierdzeniom skarżącego sąd odwoławczy miał na uwadze zmienność relacji w/w świadka, ale trafnie uznał, że ta sytuacja nie podważa stanowiska Sądu I instancji co do zamiaru z jakim działał skazany Ł. W.. Przeciwwstawienie argumentacji Sądu Apelacyjnego – wyводу autora kasacji, który z jednej strony zastrzegł swój brak „*doświadczenia w posługiwaniu się nożem*”, a z drugiej – wyraził przekonanie, że „*modelowy sprawca działający celem pozbawienia życia działałby znacznie intensywniej*”, sprowadza się do czystych spekulacji i jest zabiegiem całkowicie nieskutecznym na poziomie nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Taka formuła kasacji, w której skarżący wprost odwołuje się do treści dowodów w połączeniu z ich odmienną oceną i przedstawieniem wniosków pozostających w opozycji do tych, które wyprowadził Sąd I instancji, a zaakceptował sąd odwoławczy – nie mieści się w ustawowych granicach przewidzianych dla tego środka zaskarżenia. Nie może też wywołać skutków zamierzonych przez autora w postaci realizacji jego wniosków w zakresie tak wytyczonego obszaru kontroli kasacyjnej ani nawet podjęcia polemiki z tak postawionymi zarzutami.

Zważywszy zatem na to, że wywody i argumenty podniesione przez skarżącego w niniejszej sprawie okazały się całkowicie chybione lub dotyczyły zagadnień pozbawionych istotnego znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia zawartego w wyroku sądu odwoławczego – Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu. Kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego należało w tej

sytuacji obciążyć skazanego – stosownie do dyspozycji art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.